



Zwariowana Siódemka

Gazetka Szkolna
przy Szkole Podstawowej nr 7
w Tczewie

Maj 2019



**Z ŻYCIA SZKOŁY
CO? GDZIE? KIEDY?
(BYŁO...JEST...BĘDZIE...)**

- Czas na rower
- Rowerowy maj
- Szkolenie z roweru
- ŚWIĘTA MAJOWE - czyli trochę historii
- Bezpieczny Internet
- Dzień Ziemi
- Zdrowy tryb życia w I A
- Wywiad z Panią Martą Rembiasz - nauczycielką wychowania fizycznego
- Szkolenie z obsługi gaśnic
- Wycieczka do Poznania
- Wycieczka Szczecin - Berlin
- Magia suchego lodu - warsztaty
- Nietypowe święta w czerwcu
- Recenzje do nowych książek zakupionych w ramach "Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa"
- Strefa śmiechu

CZAS NA ROWER

Wiosna w pełni. Najwyższy więc czas na wyciągnięcie rowerów. Czas, by „obudzić je” ze snu zimowego i wybrać się na krótką lub dalszą wycieczkę.



Jak wyposażyć swój rower?

Jaką trasę wybrać?

Co ubrać, aby się nie przegrzać?

Pytań wiele, ale na każde jest odpowiedź.

1. Sama jazda poruszanie się na rowerze dostarcza nam sporego zastrzyku ciepła -latem jadąc szybko, trochę się spocimy. Wiosną, kiedy temperatury nie są jeszcze wysokie, zbyt ciężkie i grube ubrania sprawia, że po prostu się spocimy. Chyba nikomu nie trzeba przypominać, że łatwo wtedy o przeziębienie. Dlatego warto o tym pomyśleć zanim ruszycie w pierwszą podróż. Ważne są rękawiczki, czapka i coś na szyję! Ubrania z cienkiej dzianiny czy bawełny spokojnie zdadzą egzamin, w sytuacji kiedy

wycieczka Wam się przedłuży. Na wypadek niespodziewanego deszczu warto zabrać ze sobą kurtkę przeciwdeszczową, albo zaopatrzyć się w specjalną przeciwdeszczową pelerynę na rower, która ma jeszcze jedną opcję. Odblaski! Są one dodatkowym zabezpieczeniem podczas brzydkiej pogody. To naprawdę ważne. Widoczność podczas deszczu jest mocno ograniczona. Oczywiście, to rozwiązanie w skrajnych sytuacjach. Nie każdy wybiera się na wycieczkę rowerową podczas ulewy. Mamy już czapkę, rękawiczki i płaszcz przeciwdeszczowy. Wiosną zaskoczyć nas może też i słońce. Nie od razu też muszą to być gogle rowerowe. Wystarczą zwykłe okulary z porządnym filtrem UV.



Jedź z głową! Przez naszą głowę tracimy aż 30% ciepła! Dlatego też pod kask, który oczywiście nosimy także jesienią i zimą - obowiązkowo zakładamy chustkę lub specjalną czapkę chroniącą przed wiatrem. Osoby wrażliwe

na zimno powinny też rozważyć założenie kominiarki.

2. Rower też człowiek, zadbaj również o niego - nie tylko rowerzysta, ale i jego jednoślad wymaga specjalnego przygotowania. Możemy ułatwić sobie korzystanie ze sprzętu przez odpowiednią konserwację i właściwie dobrane akcesoria. Warto więc zabezpieczyć rower przed wilgocią, wodą i błotem. Łańcuch i elementy napędu należy wyczyścić z "suchych" preparatów stosowanych w lecie i nałożyć na nie coś cięższego. Szereg producentów oferuje specjalne oleje, smary i spreje przeznaczone do użytku wiosną i zimą. Wielce pożytecznym dodatkiem są błotniki -nowoczesne są lekkie i łatwe w montażu. Mocowanie nowoczesnych błotników nie wymaga więcej niż kilku chwil, nawet bez użycia narzędzi.



3. Oświetlaj i bądź oświetlony. Wszyscy wiemy, jakie przeszkody mogą czaić się nawet na ścieżkach rowerowych w miastach, o innych drogach i bezdrożach nie wspominając, więc nie zapominajmy o oświetleniu. Zgodnie z przepisami ruchu drogowego potrzebne nam będzie stałe światło białe lub żółte z przodu oraz czerwone z tyłu, a do tego czerwony odblask z tyłu. Prawie wszystkie te wymogi można spełnić, montując na kierownicy i sztycy małe lampki wyposażone w diody LED. Czerwone światło odblaskowe

z tyłu jest proste w montażu, nie zapominajmy o nim.



Regularna aktywność fizyczna na świeżym powietrzu może być doskonałym lekiem na zły humor - dostarczy energii, pozwoli się oderwać od codziennych problemów, pomoże w zachowaniu emocjonalnej równowagi i dobrego samopoczucia. Wiosna nie jest gorszą porą roku do jazdy rowerem niż lato, jest po prostu inna - wystarczy dostosować się do aury i przewidywać jej zmienne nastroje. Niech sport będzie dla nas przyjemnością, chwilą oderwania się od codziennej bieganiny.

Przygotowano na podstawie Wikipedii

ROWEROWY MAJ

Nasza szkoła wzięła udział w tegorocznej IV edycji „Rowerowego Maja”. Kampania organizowana przez Gminę Miejską Tczew w partnerstwie z Miastem Gdańsk, pomysłodawcą akcji. Koordynatorami „Rowerowego Maja” w naszej placówce był pan Cezary Wójcik i pani Barbara Jasińska. Główny jej cel to promowanie zdrowego trybu życia oraz popularyzacja komunikacji rowerowej jako zdrowego środka transportu. Warunkiem udziału w akcji było aktywne przyjechanie do szkoły rowerem, hulajnogą, rolkami, czy deskorolką. Akcja trwała od 6 do 31 maja 2019 r.



W tej edycji "Rowerowego maja" SP 7 zajęła I miejsce w ogólnym rankingu wśród szkół o średniej liczbie uczniów. W naszej szkole I miejsce zajęła klasa 2 b (nagroda klasowa-zajęcia w Fluo Party ze stacją Dobrego Czasu), II miejsce klasa 1 a (nagroda klasowa-piknik w Fabryce Sztuk), III miejsce klasa 5c. Oprócz tego przewidziane są nagrody indywidualne dla wszystkich aktywnych uczestników akcji. Oficjalne wręczenie nagrody szkolnej i klasowych odbędzie się 12 czerwca o godz. 11.30 w sali Rady Miasta w Tczewie.



Opracowała p. Barbara Jasińska

EDUKACJA ROWEROWA

„Hop na rower”

Uczniowie naszej szkoły z klas 5 i 6 mieli okazję pogłębić i utrwalić swoją wiedzę na temat zasad bezpiecznego poruszania się rowerem po mieście. Zajęcia edukacyjne prowadzone były przez Tczewskich Kurierów Rowerowych, na zlecenie Urzędu Miejskiego w Tczewie.



Edukacja rowerowa pozwoliła uczestnikom zajęć na podniesienie swoich kompetencji jako rowerzysty, ale także utrwaliła zasady kulturalnej jazdy rowerem na drogach. Uczniowie w czasie warsztatów dowiedzieli się jak zbudowany jest rower, jak samodzielnie poradzić sobie z drobnymi naprawami, a także rozwiązywali łamigłówki dotyczące zasad ruchu drogowego.



Program obejmował również zajęcia praktyczne w ruchu drogowym. Dodatkowo został uzupełniony bezpłatnym serwisem rowerowym, który umożliwił bezpłatną naprawę roweru dziecka biorącego udział w zajęciach.



Edukacja rowerowa realizowana była w ramach projektu pt.: Budowa węzła integracyjnego Tczew wraz z trasami dojazdowymi, finansowanego między innymi ze środków Unii Europejskiej.



Opracowała p. Barbara Jasińska

ŚWIĘTA MAJOWE

- czyli trochę historii

1 Maja



Międzynarodowy Dzień Ludzi Pracy

Został wybrany jako święto robotnicze przez kongres założycielski II Międzynarodówki, obradujący w Paryżu w 1890 roku. Data 1 maja miała uczcić rocznicę strajku robotników w Chicago w 1886 roku, brutalnie stłumionego przez policję.

2 Maja



Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej

Polskie święto -wprowadzone na mocy ustawy z 20 lutego 2004 roku, obchodzone między świętami państwowymi:

1 maja (zwanym Świętem Pracy i 3 maja (Świętem Narodowym 3 Maja).

Tego samego dnia obchodzony jest Dzień Polonii i Polaków za Granicą.

2 maja nie jest dniem wolnym od pracy, jednak wielu Polaków bierze w ten dzień urlop, ze względu na to, że ta data jest jedyną w kalendarzu występującą pomiędzy dwoma dniami wolnymi od pracy.

3 Maja



Święto Narodowe Trzeciego Maja

Polskie święto państwowe 3 maja w rocznicę uchwalenia [Konstytucji 3 maja](#) (1791), ustanowione w 1919 roku i ponownie w 1990 roku.



3 maja 1791 uchwalono drugą po korsykańskiej konstytucję w nowożytnej Europie, a na świecie trzecią po amerykańskiej. Wyprzedziła m.in. konstytucję francuską. Konstytucja ta została uchwalona przez [Sejm Czteroletni](#), który został zwołany w październiku 1788.

Opracowano na podstawie Wikipedia

BEZPIECZNY INTERNET

Dnia 7 maja 2019 r. w naszej szkole Policjanci uczyli najmłodszych, jak bezpiecznie serfować w internecie.



Klasy pierwsze spotkały się z przedstawicielami z Urzędu Komunikacji Elektronicznej w Gdyni. Spotkanie odbyło się w ramach policyjnych działań „Uczę się bezpieczeństwa” w obszarze „Bezpieczny w sieci”, podczas którego omówione zostały zasady bezpiecznego korzystania z internetu.



Na zakończenie spotkania każdy uczestnik otrzymał dyplom oraz drobny upominek.

Opracowała Julia Podjaska

DZIEŃ ZIEMI

Dnia 14 maja 2019 r. dzieci z klas pierwszych i oddziałów przedszkolnych zaprosiły klasy II-IV na przedstawienie o tematyce ekologicznej, gdyż 22 kwietnia 2019 r. obchodzono Dzień Ziemi.



Dziewięć dzieci śpiewały piosenki o ziemi, tańczyły, mówiły wiersze oraz wystawiły przedstawienie pt. „Kto ma olej w głowie?”





Dzieci zwróciły uwagę na segregację śmieci i na troskę o naszą planetę.



Dzieci zostały przygotowane przez Panie: Monikę Podjacką, Halinę Tomaszewską, Małgorzatę Kubik, Katarzynę Bielawę oraz Karolinę Panieczko-Suwalską.

Opracowała Julia Podjacka

ZDROWY TRYB ŻYCIA W I A

W naszej szkole odbywa się Rowerowy Maj, klasa I a w ramach tej kampanii, jak i programu Mały Mistrz wraz z Panią Barbarą Jasińską i Panią Moniką Podjacką uczestniczyła w zajęciach z jazdy na rowerze, hulajnodze, deskorolce, rolkach.



Popularyzujemy rower i nie tylko jako środek transportu do szkoły, uczymy dobrych i zdrowych nawyków.



Opracowała Julia Podjaska

Wywiad z Panią Martą Rembiasz nauczycielką wychowania fizycznego

Witamy Panią bardzo serdecznie, jesteśmy redaktorkami szkolnej gazetki „Zwariowana siódemka”. Mamy prośbę, czy udzieli Pani wywiadu do Gazetki Szkolnej. Chciałybyśmy zadać Pani kilka pytań, aby uczniowie mogli panią lepiej poznać.

Marta Rembiasz: Ja też witam Was serdecznie. Oczywiście, że odpowiem Wam na pytania w miarę moich możliwości.



Red.: Czemu została Pani nauczycielką?

M.R.: To jest trochę kwestia przypadku. Odkąd pamiętam zawsze lubiłam dzieci i pracę z nimi. Wychowywałam młodsze kuzynostwo i dzieci sąsiadów. Jednak o zostaniu nauczycielem nigdy nie myślałam. Moje plany na przyszłość kręciły się wokół pracy zootechnika lub policjanta. Zawsze też uwielbiałam sport.

Od czwartej klasy szkoły podstawowej uprawiałam lekkoatletykę i siatkówkę. Trochę za namową rodziny postanowiłam „zarażać” swoją pasją zaszczepiać chęć spędzania wolnego czasu aktywnie młodsze pokolenia. Praca nauczyciela jest bardzo ciekawa, ciągle coś

się dzieje.

Red.: Co najtrudniejsze jest w zawodzie nauczyciela?

M.R.: Hm. To dość trudne pytanie. Wydaje mi się, że (przynajmniej dla mnie) najtrudniejsze jest „zabieranie” pracy do domu, tzn. przeżywanie problemów dzieci, ciągłe szukanie nowych pomysłów na uatrakcyjnianie lekcji, by dzieci z uśmiechem ćwiczyły. I tak, jak wspomniałam wcześniej chęć spędzania wolnego czasu aktywnie.

Red.: Dlaczego została Pani nauczycielką wychowania fizycznego?

M.R.: Tak, jak już mówiłam, zawsze lubiłam sport. Jestem osobą, która nie da rady usiedzieć paru godzin zamknięta w jednym miejscu. Lubię jak coś się dzieje. Ucząc wychowania fizycznego łączę przyjemne z pożytecznym. Przyjemne dla mnie, bo mogę zarażać swoją pasją (a przynajmniej staram się by tak było) i pożyteczne, gdyż zachowuję ciągle sprawność fizyczną i mogę dać upust swojej energii.



Red.: Jakie studia Pani ukończyła?

M.R.: Ukończyłam licencjat w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy na kierunku: wychowanie fizyczne, następnie studia magisterskie na Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku. Po

drodze robiłam jeszcze studia podyplomowe np. z psychologii społecznej, doradztwa zawodowego, ale i różnego rodzaju kursy np. z wychowania do życia w rodzinie, instruktora lekkoatletyki i siatkówki.

Red.: Czy uprawiała Pani jakiś sport w dzieciństwie?

M.R.: tak jak wcześniej wspomniałam od czwartej klasy szkoły podstawowej uprawiałam lekkoatletykę i siatkówkę. Trwało to jeszcze przez okres studiów i nawet trwa do dziś. Może już nie w takim wydaniu jak kiedyś, ale w siatkówkę gram regularnie.

Red.: Jakie są Pani największe osiągnięcia sportowe?

M.R.: Trudno spamiętać. Było tego dość sporo. W szkole podstawowej takie największe to IV-miejsce w Wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w L.A. W sztafecie 4x 100 m i złoty i srebrny medal na Makroregionie Igrzysk Młodzieży Szkolnej w sztafecie 4x100 i rzucie oszczepem. W liceum srebrny medal na Makroregionie w rzucie oszczepem i III miejsce w Pucharze Kuratora w piłce siatkowej, mistrzostwo Tczewa i powiatu w piłce siatkowej.

Na studiach doszło jeszcze pływanie, gdzie zdobyłam złoty medal na Akademickich Mistrzostwach Polski w sztafecie 4x100 stylem dowolnym (kraul) i srebrny medal w stylu dowolnym na 100m.

Red.: Gdzie Pani wcześniej pracowała?

M.R.: Pierwsza moja praca na poważnie, czyli nie sezonowa, nie wakacyjna to praca podjęta w byłym już Gimnazjum nr 1 w Tczewie.

Red.: Co Pani sądzi o likwidacji gimnazjów?

M.R.: Uważam, że gimnazja były złym pomysłem, lecz jeśli funkcjonowały przez 16 lat, to należało tylko poprawić to co się w nich nie sprawdziło. Likwidując gimnazja wprowadzono wiele zamętu i chaosu. Doprowadzono do poróżnienia się środowiska nauczycieli, ale i uczniów. Na chwilę obecną mamy kumulację dwóch roczników, III klas gimnazjum i VIII klas z podstawówki.

Red.: Jak pracuje się Pani w naszej szkole?

M.R.: W SP 7 pracuje mi się bardzo dobrze. Choć przyznaję, że początek nie był dla mnie łatwy. Miła atmosfera, przyjaźni, szaleni

ludzie, to dzięki nim nie odczułam nadto zmiany pracy. Zawsze chętni do pomocy, służący radą. Otwartość tych tych ludzi jest dla mnie nieoceniona. Są dla mnie jak rodzina.



Red.: Co sądzi Pani o uczniach naszej szkoły?

M.R.: Do uczniów (szczególnie tych młodszych) musiałam się przyzwyczaić. 18 lat pracy w gimnazjum ze starszą młodzieżą spowodowało, że człowiek zapomni, że są dzieci, które nie zawsze potrafią wiązać buty, że bolą je brzuchy, że przegrany mecz np. „w dwa ognie” wywołuje płacz. W ogóle wszelkiego rodzaju gry zespołowe wywołują mega emocje. Ale to jest piękne. Takie prawdziwe. Czuć, że dają z siebie wszystko.

A przede wszystkim zaskoczyło mnie to, że dzieci niemalże wszystkie znają się. Wiedzą o sobie dużo. Wynika to też z tego, że nasza szkoła jest małą, osiedlową szkołą. Jesteśmy jak jedna wielka rodzina. Uczniowie są mili, większość jest bardzo chętna do pomocy. Można na nich liczyć.

Red.: Gdzie Pani chodziła do podstawówki i jakie miała Pani oceny?

M.R.: Chodziłam do Szkoły podstawowej nr 11 w Tczewie. Byłam dobrą uczennicą.

Red.: Czy powie nam coś Pani o swojej rodzinie?

M.R.: O mojej rodzinie można by dużo mówić. Jak każda rodzina jest wyjątkowa. Mam dwa lata od siebie młodszego brata, mama choć już trochę ma wiosen (71)) to nadal (oby tak dalej) bardzo aktywna i w życiu rodzinnym i zawodowym. Nadal pracuje jako księgowa. Tata mój już nie żyje ponad 20 lat. Zmarł gdy byłam w VIII klasie.

Mąż mój z wykształcenia jest prawnikiem, pracuje w ZwiK w Tczewie. Niektórzy z Was już wiedzą, że mamy dwóch synów. Nasza rodzina jest dość głośna, lubiąca ciągle coś robić.



Red.: Co robi Pani najczęściej w wolnym czasie?

M.R.: W czasie wolnym uwielbiam, gdy wszyscy razem wybieramy się np. na rowery lub wsiadamy do auta, zabieramy psa (mamy psa i dwa

koty) i wyjeżdżamy nad morze. Czas wolny spędzamy aktywnie.

Red.: Pani ulubiona książka, piosenka i film.

M.R.: W zasadzie nie mam ulubionej książki, piosenki czy filmu. Z autoróww najbardziej lubię Paulo Coelho, muzykę lubię niemal z każdego rodzaju, a film... lubię filmy rodzinne, psychologiczne, oparte na faktach. Nie cierpię horrorów.

Red.: Kim Pani by została, gdyby nie była nauczycielką?

M.R.: Nie wiem. Może policjantką. To również ciekawy zawód.

Red.: Gdzie chciałaby Pani wyjechać na wakacje?

M.R. Wszędzie, gdzie jest przestrzeń. Uwielbiam góry, morze. Chciałabym pojechać nad Niemen. Lubię spływy kajakowe. Z chęcią spłynęłabym tą rzeką.

Red.: Życzymy Pani spełnienia marzeń i serdecznie dziękujemy za udzielenie wywiadu.

Wywiad przeprowadziły Julia Podjaska i Weronika Olszewska

SZKOLENIE Z OBSŁUGI GAŚNIC

Dnia 15 maja odbyło się w naszej szkole szkolenie z obsługi gaśnic dla wszystkich uczniów. Szkolenie prowadził pan Wiesław Górzkowski ZUH - Naprawa i Przegląd Gaśnic.



Dowiedzieliśmy się między innymi, że małe pożary mogą już gasić tymi gaśnicami 14,15- latkowie, są trzy rodzaje gaśnic:

PROSZKOWE
ŚNIEGOWE
WODNE

Dowiedzieliśmy się jakie zastosowanie mają poszczególne gaśnice oraz kiedy i do czego można je zastosować. W drugiej części szkolenia odbyły się warsztaty. Prowadzący zademonstrował nam, jak używa się poszczególnych gaśnic.



Opracowały Julia Podjacka i Weronika Olszewska

Rodzaje gaśnic i właściwe zastosowanie



Gaśnice to bez wątpienia jeden z najbardziej podstawowych i obowiązkowych elementów ochrony przeciwpożarowej we wszelkiego rodzaju budynkach użytkowych i zakładach pracy, dlatego też znajomość ich rodzajów, zastosowania i sposobu obsługi powinny stanowić wiedzę powszechną. W miejscach, w których umieszczane są gaśnice zwykle montuje się specjalne instrukcje obsługi ułatwiające zastosowanie osobom postronnym, choć oczywiście wszyscy pracownicy danego obiektu powinni być przeszkoleni w zakresie bezpieczeństwa przeciwpożarowego i zaznajomieni z obsługą obecnych tam gaśnic. Jakiego rodzaju gaśnic można spotkać dziś w użytku i jakie jest ich właściwe zastosowanie?

Wybór gaśnicy zależnie od rodzaju pożaru

Choć wydaje się to być dość oczywiste, nie każdy pożar wygląda tak samo. Różne przyczyny zapłonu, różne substancje palące się, różne warunki otoczenia - trudno opracować jedną skuteczną metodę gaszenia pożarów dla każdej możliwej kombinacji czynników. Z tego też powodu wybór odpowiedniej gaśnicy jest

dziś uzależniony przede wszystkim właśnie od rodzaju, a właściwie klasy pożaru, który ma być za jej pomocą gaszony. W ich zakresie wyróżnia się:

- Požary grupy A - pożary materiałów stałych pochodzenia organicznego,
- Pożary grupy B - pożary cieczy palnych, w tym również materiałów topiących się w procesie palenia,
- Požary grupy C - pożary gazów,
- Pożary grupy D - pożary metali,
- Pożary grupy E - pożary urządzeń pod napięciem oraz w okolicy urządzeń elektrycznych,
- Pożary grupy F - pożary tłuszczów spożywczych.

Na każdej dopuszczonej do sprzedaży i użytku gaśnicy powinny znaleźć się oznaczenia dotyczące klasy pożarów, do jakich dana gaśnica może zostać zastosowana. Z tego też powodu warto dokładnie zapoznać się z oznaczeniami dla konkretnych wariantów pożarów oraz przyjrzeć się gaśnicom dostępnym w domu, w samochodzie czy w najbliższym otoczeniu w zakładzie pracy. Pamięć o tym, jakie pożary można ugasić korzystając z dostępnej pod ręką gaśnicy zdecydowanie ułatwia proces ratowania otoczenia w razie pojawienia się ognia.

Najważniejsze rodzaje gaśnic

Obecnie dostępne są na rynku trzy podstawowe warianty gaśnic, przy czym każdy z nich służy nieco innemu przeznaczeniu i nadaje się do gaszenia innych klas pożarów. Posiadanie gaśnicy odpowiadającej najbardziej prawdopodobnym zagrożeniom pożarowym w danym obiekcie stanowi **podstawę dobrego wyposażenia BHP budynku**. Jakie rodzaje gaśnic można zatem

spotkać w użytku?

Gaśnica proszkowa

Gaśnice proszkowe to zbiorniki wypełnione drobnym proszkiem gaśniczym, który za pomocą niepalnego gazu jest wyrzucany z gaśnicy w celu odcięcia tlenu od płonącej powierzchni. Najczęściej stosowanymi tu wariantami proszków są proszki węglanowe, nadające się do gaszenia pożarów typu B i C oraz proszki fosforanowe, które są odpowiednie w wypadku pożarów z grup A, B i C. Gaśnice fosforanowe charakteryzują się większą odpornością na wilgoć i wstrząsy, a jednocześnie większą grupą pożarów które są w stanie ugasić, dlatego też dziś stanowią jedno z najbardziej podstawowych elementów wyposażenia budynków.

Gaśnica CO₂, czyli tzw. gaśnica śniegowa

Gaśnice śniegowe wykorzystują w swojej pracy skroplony dwutlenek węgla, który podczas wystrzelenia z gaśnicy ulega rozprężeniu i uzyskuje temperaturę -78 stopni Celsjusza, tworząc na powierzchni obiektów warstwę suchego lodu. Gaśnice tego typu stosowane są najczęściej w przypadku konieczności ugaszenia urządzeń elektrycznych znajdujących się pod napięciem oraz **pożarów z grupy B i C**. Niestety, gaśnice takie nie nadają się do gaszenia ludzi - bardzo niska temperatura mogłaby spowodować nieodwracalne odmrożenia i uszkodzenia ciała.

Gaśnice wodne

Ostatnim z wariantów gaśnic są oczywiście gaśnice wodne, których głównym składnikiem gaśniczym jest specjalna piana gaśnicza uwalniana z wnętrza dzięki sprężonemu gazowi niepalnemu. **Gaśnice tego typu nadają się do pożarów typu A, B i F**, a sama piana jest znacznie łatwiejsza do usunięcia i uprzątnięcia niż proszek z gaśnic prochowych. Zastosowanie wody w składzie wyklucza jednak możliwość gaszenia za ich pomocą

urządzeń elektrycznych pod napięciem.

Właściwe stosowanie gaśnic

Oznaczenia gaśnic informujące o ich przeznaczeniu do konkretnych rodzajów pożaru powinny być pierwszą wskazówką w trakcie próby ugaszenia jakiegokolwiek pożaru. Często **użycie niewłaściwej gaśnicy** może skończyć się nie tylko brakiem reakcji ze strony ognia, ale też uszkodzeniem urządzeń czy jeszcze szybciej rozchodzącym się płomieniem. W przypadku każdego pożaru wezwanie odpowiednich służb jest równie istotne, jak sięgnięcie po gaśnicę. Należy pamiętać, że to właśnie połączenie sprawnego i właściwego wykorzystania gaśnicy z odpowiednio wczesnym zawiadomieniem służb może przesądzić o powodzeniu gaszenia pożaru.

Na podstawie Wikipedii przygotowała Redakcja

WYCIECZKA DO POZNANIA

I OKOLIC

Pod koniec maja klasy piąte wraz z wychowawcami i panią katechetką wybrały się na dwudniową wycieczkę do Poznania i okolic. Zwiedziliśmy stolicę Wielkopolski - Poznań. Zobaczyliśmy najstarszą część miasta - Ostrów Tumski, nad którym górują gotyckie wieże katedry. Wewnątrz katedry spoczywają dwaj pierwsi

władcy Polski: Mieszko I i Bolesław Chrobry. Spacerowaliśmy uliczkami Starego Miasta. Odwiedziliśmy Stary Rynek, po środku którego wznosi się jeden z najpiękniejszych renesansowych ratuszy. Na wieży ratuszowej są słynne poznańskie koziołki.



Zwiedzaliśmy Palmiarnię w Poznaniu. Odpoczywaliśmy nad Jeziorem Maltańskim -sztucznym jeziorze z jednym z najnowocześniejszych torów regatowych w Europie oraz z Centrum Sportowo-Rekreacyjnym. Udało się nam obserwować zawody w kajakarstwie, eliminacje o Puchar Świata. Po intensywnym dniu udaliśmy się na nocleg do hotelu w Dymaczewie.



Drugiego dnia zwiedzaliśmy Muzeum Arkadego Fiedlera w Puszczykowie, następnie zamek w Kórniku, wykonywaliśmy zadania

podczas gry terenowej w Arboretum.



Potem udaliśmy się do Gniezna, gdzie zobaczyliśmy katedrę, zwiedziliśmy jej podziemia oraz zobaczyliśmy Drzwi Gnieźnieńskie, wysłuchaliśmy ciekawej historii Polski.



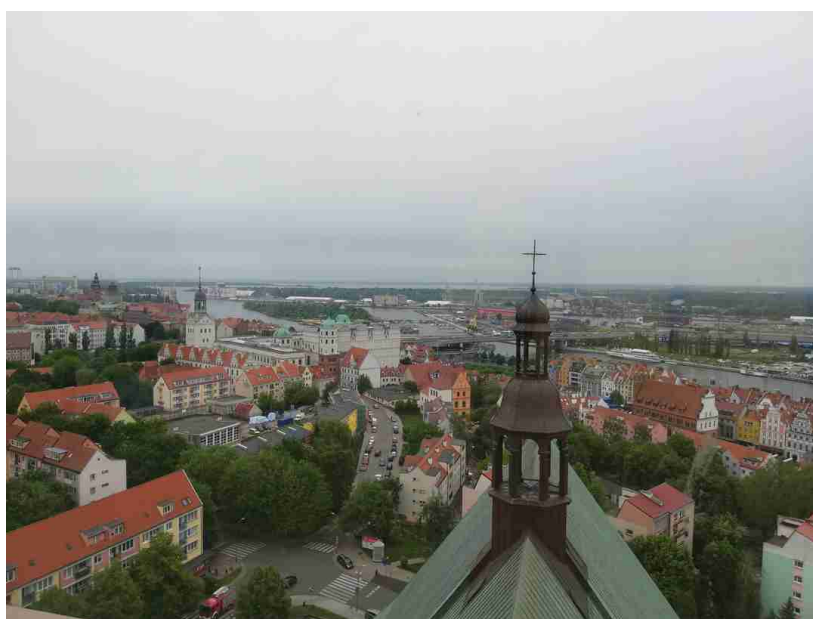
Zadowoleni i wyczerpani wróciliśmy do Tczewa.

Opracowała p. Barbara Rokita

WYCIECZKA SZCZECIN - BERLIN

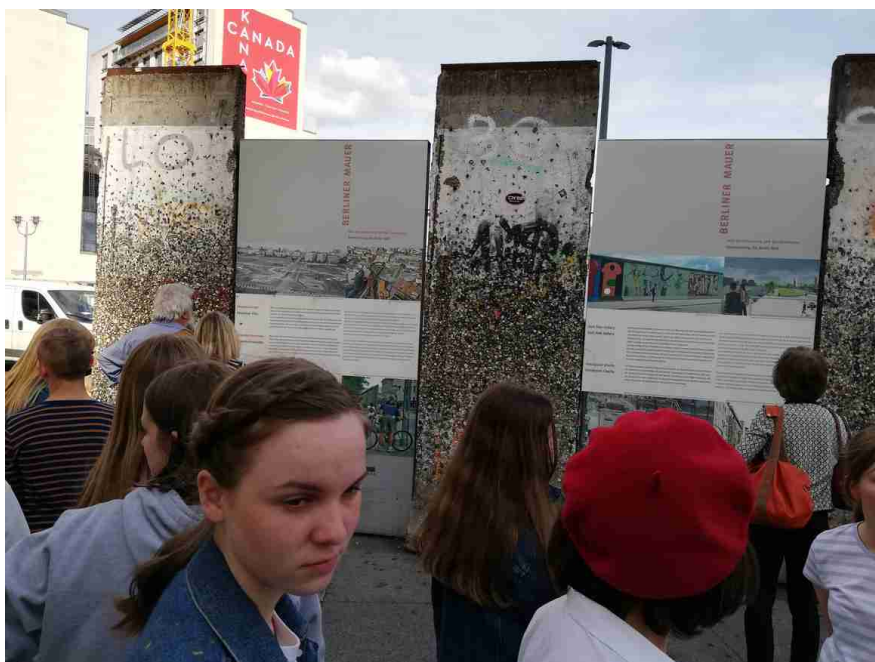
W dniach od 22 do 24 maja klasy VI, VII i VIII były na wycieczce - Szczecin - Berlin - Kalisz Pomorski. Wyjechaliśmy już o 6³⁰ spod szkoły. Wszyscy płakali, żegnając się z rodzicami. O godzinie 8⁴⁵ mieliśmy pierwszy postój. Był on na stacji benzynowej koło Gozdnicy. Nie była to zwykła stacja, ponieważ znajdowało się obok niej mini - zoo, trampoliny oraz plac zabaw. Było super! O godzinie 9¹⁵ ruszyliśmy dalej w drogę.

W Szczecinie zwiedziliśmy między innymi Pomnik Czynu Polaków (pomnik ten waży 60 ton, rozpiętość skrzydeł orłów wynosi 6,5 m, a jego wysokość to 22,5 m - znajduje się w Parku Kasprowicza), Bazylikę Archikatedralną pw. św. Jakuba Apostoła - na którą wjechaliśmy windą i podziwialiśmy przepiękne widoki, następnie zwiedzaliśmy Stare Miasto z jego przepięknym Rynkiem oraz słynne Wały Chrobrego.



W drodze do pensjonatu zwiedziliśmy także średniowieczny Rynek w Stargardzie.

Drugiego dnia wyruszyliśmy do Berlina - stolicy Niemiec, gdzie najpierw z Wieży Telewizyjnej podziwialiśmy Berlin z lotu ptaka, następnie zwiedzaliśmy Bramę Brandenburską, wyspę muzeów, Pomnik Pomordowanych Żydów w czasie II wojny światowej. Na zakończenie - w towarzystwie przewodnika - spacerowaliśmy po Alexander Platz.





Po powrocie do pensjonatu, zebraliśmy się na ognisku, gdzie opowiadaliśmy sobie straszne historie. Najstraszniejszą opowiedziała pani Sylwia (nasza przewodniczka) oraz pani Karolina Garska.

W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w Kaliszu Pomorskim, gdzie spacerowaliśmy wokół jezior.

Kiedy wróciliśmy do szkoły, udawaliśmy „autokar widmo”, ponieważ wszyscy schowaliśmy się pod fotele, a panie „nabierały” rodziców, że autobus z dziećmi po prostu nie dojechał.

Wycieczka była udana i mamy nadzieję, że wszyscy będą ją mile i długo wspominać.



Opracowały wycieczkowiczki - Jula i Wera

MAGIA SUCHEGO LODU

Dnia 27 maja 2019 r. odbyły się w naszej szkole warsztaty laboratoryjne w Świecie Eksperymentu, pt. „Magia suchego lodu”.



W zajęciach wzięły udział klasy: OP 1, OP 2, I A, I B.
Dzieci wykonały koktajl lodowy, potwora z piany, otrzymali shake malinowego i mogły zobaczyć doświadczenia z fenoloftaleiną.



Było super!

Opracowała Julia Podjaska

RECENZJE DO NOWYCH KSIĄŻEK ZAKUPIONYCH W RAMACH „NARODOWEGO PROGRAMU ROZWOJU CZYTELNICTWA”

W tym numerze chcemy zachęcić wszystkich do przeczytania książki Holly Bourne pt.: "Jestem już normalna?".



Normalna dziewczyna w wieku 15, 16 lat:

- Chodzi do szkoły
- Ma lojalnych przyjaciół
- Imprezuje, bawi się, ma chłopaka.

Wszystko czego pragnie Evie, to bycie "normalną". I teraz, kiedy już niemal odstawiła leki, chodzi do nowej szkoły, w której nikt nie zna jej przeszłości, została jej już tylko jedna rzecz do odhaczenia na liście zadań do zrealizowania.

Ale związki mogą ci nieźle namieszać w głowie - to coś, o czym nowe przyjaciółki Evie - Amber i Lottie - wiedzą aż za dobrze. Ale jak dziewczyny mają ją uchronić przed popełnieniem strasznego błędu, jeśli nic nie wiedzą o jej sekretach?

ZAPRASZAMY DO LEKTURY!!!

Opracowało Koło Przyjaciół Biblioteki

JAKIE ŚWIĘTA OBCHODZIMY W CZERWCU ?

(dziwne święta i te zwykłe...)

1.06. - Dzień Dziecka, Święto Bułki, Święto Służby Ruchu Lotniczego



2.06. - Dzień Chemika, Dzień bez Krawata

- 3.06. - Dzień Dobrej Oceny, Dzień Roweru, Dzień Savoir-Vivre
- 4.06. - Dzień Drukarza, Dzień Demokracji
- 5.06. - Dzień Ochrony Środowiska
- 6.06. - Dzień Języka Rosyjskiego
- 7.06. - IV edycja akcji „Jak nie czytam, jak czytam“
- 8.06. - Dzień Informatyka, Dzień Oceanów, Dzień Cyrku bez Zwierząt
- 9.06. - Zielone Świątki
- 10.06. - Dzień Elektryka
- 12.06. - Dzień Sprzeciwu wobec Pracy Dzieci
- 13.06. - Święto Dobrych Rad, Święto Żandarmerii Wojskowej
- 14.06. - Dzień Żonglerki, Dzień Dziennikarza Obywatelskiego, Dzień Krwiodawstwa
- 15.06. - Dzień Surfingu, Dzień Wiatru, Dzień Praw Osób Starszych
- 16.06. - Dzień Dziecka Afrykańskiego
- 17.06. - Dzień Czotgisty
- 18.06. - Dzień Ewakuacji, Dzień Sushi
- 19.06. - Zakończenie Roku Szkolnego 2018/2019, Dzień Kota Garfielda, Dzień Leniwych Spacerów
- 20.06. - Boże Ciało, Dzień Uchodźcy
- 21.06. - Święto Muzyki, Dzień Deskorolki, Dzień Jogi



- 22.06. - Dzień Kultury Fizycznej

- 23.06. - Dzień Ojca, Dzień Służby Publicznej, Dzień Wędkarza
- 24.06. - Dzień Przytulania
- 25.06. - Dzień Stocznio-wca, Dzień Marynarza, Dzień Smerfa
- 26.06. - Dzień Pomocy Ofiarom Tortur
- 27.06. - Dzień Rybołówstwa, Dzień Walki z Cukrzy-cą
- 28.06. - Narodowy Dzień Pamięci Poznańskiego Czerwca 1956



- 29.06. - Dzień ratownika WOPR
- 30.06. - Święto marynarki Wojennej, Dzień Asteroid

Od redakcji

STREFA ŚMIECHU

Siedzą dwie krowy w kinie i chrupią paluszki. Z rzędu za nimi odzywa się koń:

- Przepraszam, czy mogą panie chrupać nieco ciszej?
- Ty! Patrz, koń w kinie!
- I do tego mówi!

KINO



KINO

KINO

KINO

- Panie doktorze, mój mąż twierdzi, że jest koniem. Zgodziłam się, żeby podkuł sobie buty, ale on zaczął jeść siano!
- Konieczne jest leczenie. Niestety, będzie ono bardzo kosztowne.
- Nie szkodzi, mąż wygrał ostatnio trzy gonitwy.



Przychodzi koń do baru i mówi:

- Poproszę szklankę wody.
- 10 zł - odpowiada zdziwiony barman i podaje szklankę. Kiedy koń powoli sączy wodę, barman zagaduje:
- Rzadko widzimy tu konie.
- Wcale się nie dziwię! Szklanka wody za 10 zł?!

**Gazetkę redagują pod opieką pani Zdzisławy Mszanowskiej:
Julia Podjacka, Weronika Olszewska
Opracowanie graficzne - pani Dorota Żyśko.**